

Recenzent przewodników

- J. Oppenheim „Szlaki narciarskie Tatr Polskich i główne przejście na południową stronę”
- J. Reichman „Przewodnik po Podhalu, Spiszu, Orawie i Północnej Słowacji”
- K. Dagman „Informator o uzdrowiskach, letniskach i turystyce na Sądeckim Podhalu”
- A. Wrzosek (red.) „Przewodnik po Wrocławiu”
- T. Steć „Wycieczki jednodniowe i wczasy z Jeleniej Góry”
- B. Małachowski „Na szlakach powstania Kostki Napierskiego”
- K. Sosnowski „Jura Krakowsko-Wieluńska”
- J. Nyka „Gorce”

Foto: Beskid Mały - Leskowiec

Władysław Krygowski, głównie na łamach „Wierchów”, **omawiał i recenzował przewodniki, informatory turystyczno – krajoznawcze i inne opracowania** (np. monograficzne) po obszarach Polski i terenach pogranicznych: nie tylko po obszarach górskich (Tatry, Karkonosze, Gorce, B. Wyspowy, Pieniny, Sudety), czy podgórskich (Podhale, Spisz, Orawa, Ziemia Krakowska), ale też po trasach tematycznych (związanych z ważną osobą czy wydarzeniem) i miastach (Wrocław, Kłodzko, Zakopane). Były to publikacje dla turystów indywidualnych i masowych, dla piechurów, narciarzy, krajoznawców, speleologów, letników i wczasowiczów.

Interesowały go również przewodniki historyczne: *szperając w bibliotekach w poszukiwaniu materiałów do dziejów (...) Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, natknąłem się na dwa mało znane przewodniki, o których warto wspomnieć (...) Pierwszy to „Krótki przewodnik do Zakopanego i po Tatrach” napisany przez ks. [Wawrzyńca Augustyna] Sutora. (...) Czyta się te strony jak opowieść z czasów. (...) Inny nieco charakter ma drugi mało znany „Krótki przewodnik do Tatr”, którego autorem jest Leopold Świerz. (...) Warto czasem poczytać stare zapomniane przewodniki.*(33)

Zwracał uwagę na **pożyteczność nowych przewodnikowych opracowań**, nie tylko dla turystów ale i organizatorów. Dawał też rady odnośnie pisania tego typu publikacji: *część ogólna za obszerna (...), opisy dróg za skromne, ograniczają się tylko do wzmianki o kolorze i długości.*(34) *Praktyczniejsze byłby wskazać czas wyjścia i zejścia w jednym punkcie.*(35)

Wytykał błędy w zakresie nomenklatury górskiej, podziału geograficznego, symboliki na dołączanych mapkach, informacji krajoznawczej i dostępności szlaków turystycznych.

Potrafił docenić naprawdę dobre przewodniki: *Z prawdziwą satysfakcją piszę słowa uznania o przewodniku [Józefa] Nyki.*(36), a tak wypowiadał się o *Jurze Krakowsko-Wieluńskiej* (1955) Kazimierza Sosnowskiego: *uderza w nim jakaś miłość autora do ludzi, jego bezpośredni stosunek do tych nieznanymi osiedli, okolic, które po drodze opisuje. Myślę, że to jest ów głębszy sens wartości przewodnika Sosnowskiego, przewodnika, który nie tylko informuje lecz uczy kochać opisywaną okolicę.*(37)